

WANDA BRZYSKA

ur. 1931; Grodno



Wanda Brzyska

STRESZCZENIE RELACJI MÓWIONEJ

Wanda Brzyska rozpoczyna swoją opowieść od wspomnień o rodzinie i domu rodzinnym oraz kolejnych miejscach zamieszkania - Grodnie, Krakowie, a o 1937 roku Lublinie, gdzie mieszkała pod czterema adresami –na Rusałce, pod Narutowicza 76, następnie Narutowicza 47 oraz ostatecznie na ulicy Raabego. W sposób barwny i plastyczny opisuje okolice ulicy Narutowicza, dawną zabudowę, drewniane domy, klimat miejsca, piekarnię oraz cukiernię Pani Grygowej na ul. Orlej. Wspomina o wojnie i ojcu wojskowym, który opuścił Lublin i już nigdy nie powrócił do Polski. Dalsza część wspomnień dotyczy okresu edukacji, prywatnej szkoły pani Kiełbińskiej na ul. Sławińskiego (Niecałej), szkoły sióstr urszulanek, małej i dużej matury oraz rówieśników i nauczycieli. Kolejnym etapem nauki było podjęcie i ukończenie studiów chemicznych na UMCS-sie, które z racji pochodzenia oraz negatywnego stosunku do panującego systemu politycznego wcale nie były oczywistością. Znaczną pomocą w tym zakresie wykazali się profesor Andrzej Waksmundzki oraz profesor Włodzimierz Hubicki, których, jak czas pokazał, Wanda Brzyska została naukową spadkobierczynią oraz godną następczynią. W tym okresie poznajemy kulisy starć z władzą, śledzimy przebieg studiów oraz dalszą drogę naukową, aż po tytuł profesora Dowiadujemy się o przynależności do wielu klubów i towarzystw, a także wielkiej pasji i miłości –lotnictwie i skokach spadochronowych. Dużo miejsca poświęca osobie profesora Waksmundzkiego, którego sylwetkę kreśli w sposób barwny i dowcipny. Dalsza część wspomnień, to powrót do czasów dzieciństwa, wspomnienie o społeczności żydowskiej, przywoływanie wyglądu i klimatu Starego Miasta, Krakowskiego Przedmieścia, mieszczących się w okolicy sklepów, salonów fryzjerskich, kawiarni, cukierni, piekarni, sodówek, zakładów fotograficznych czy ulubionej lodziarni u „Włocha” To również wspomnienie o dziecięcych przysmakach i zabawach, szczególnym charakterze miasta i ludziach wykonujących wymarłe współcześnie zawody –tragarzach, dozorcach, dorożkarzach. Całość zamyka

przywołanie obrazu wielkiej powodzi, która nawiedziła powojenny Lublin.

Data i miejsce nagrania	2009-07-14, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Mateusz Czekaj, Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"